

Amerykański literaturoznawca Bill Brown stwierdził kiedyś, że współczesna kultura amerykańska jest kulturą tożsamości, w tym sensie, że nie tyle tożsamość nadaje jej energię sprawczą, ile refleksja o tożsamości, a ściślej mówiąc zafiksowanie na tym problemie. Wydaje się, że kategoria ta odgrywa dziś niezmiernie istotną rolę w całej światowej humanistyce. Tym tropem podąża też Zygmunt Bauman, zwracając uwagę na ontologiczny status tożsamości jako projektu, postulatu. O ile jednak modernizm skupiał uwagę na kwestii konstruowania tożsamości i na budowaniu jej stabilnej i spójnej formy, o tyle postmoderna przesunęła akcent na dynamiczny proces rekonstrukcji i redefinicji tożsamości, na jej aspekt performatywny, transgresyjny, na kwestię wyboru i samookreślenia. Bill Brown wspomina o filmie amerykańskim w wersji hollywoodzkiej, który był czynnikiem zespalania tożsamości amerykańskiej ponad różnicami etnicznymi społeczności emigranckich. Tożsamość filmu europejskiego jest znacznie bardziej niepewna i płynna. Film jest zarówno wypowiedzią kulturową, jak i gałęzią przemysłu, ekspresją artystyczną i produktem kultury masowej, obrazem rzeczywistości lub ucieczką od niej. Ta dwoistość rzutuje na dyskurs filmoznawczy. Andrew Higson, nie negując użyteczności koncepcji kina narodowego, proponuje namysł nad koncepcją transnarodowości, która – wzięwszy pod uwagę międzynarodowy charakter europejskich przedsięwzięć filmowych, wynikający zarówno z konieczności finansowej, jak i z łatwości, z jaką przemieszczają się artyści i producenci – szczególnie adekwatnie uwzględnia wielokierunkowe przenikanie idei, wpływów artystycznych, środków finansowych czy kręgów odbiorczych. Kwestię tożsamości kina europejskiego w opozycji do Hollywood analizuje szczegółowo Marcin Adamczak.

Godna uwagi jest dziś popularność tak zwanego kina etnicznego. Można sądzić, że uznaje się je za antidotum na wymuszone przez światową gospodarkę i kulturę medialną tendencje globalizacyjne i unifikujące. Andrzej Pitrus pisze o „indiańskich” filmach Chrisa Eyrea, Aleksandra Hirszfeld o filmach bollywoodzkich, Alicja Helman o filmach chińskiego artysty Tiana Zhuangzhuanga. Równie ciekawe bywają spojrzenia na tożsamość etniczną „z zewnątrz”. O Afryce kolonialnej w filmach brytyjskich opowiada Bartosz Kazana, a Katarzyna Gąsior analizuje wizję kultury mongolskiej w *Urdze* Michałkowa.

Konsekwencji wyboru tożsamości płciowej dotyczy tekst Anny Taszyckiej poświęcony filmowi *Bent*, a także rozważania Dobromiły Gołębiak o bohaterze *Śniadania na Plutonie* i Karoliny Szymańskiej na temat adaptacji opowiadania Iwaszkiewicza *Kochankowie z Marony*. Rozmawia o tym z Agnieszką Holland Łukasz Maciejewski w związku z jej mało znanym w Polsce filmem *A Girl Like Me: The Gwen Araujo Story*, opartym na autentycznej historii transseksualnego chłopca zabitego w wieku 17 lat, kiedy rówieśnicy odkryli jego dwoistą tożsamość.

Wybór tożsamości w najszerszym rozumieniu jest wpisany w kondycję człowieka – jak w tekstach Pauliny Kwiatkowskiej o bohaterce *Przygody* Antonioniego, Karoliny Kosińskiej o subkulturach w Wielkiej Brytanii czy Piotra Mareckiego i Sebastiana Liszki, którzy piszą o tym, jak perspektywa śmierci rzutuje na osobowość artysty.

Kultura medialna wytworzyła nieosiągalne wcześniej sposoby gier z tożsamością. W najbardziej niepokojącej formie przejawiają się one w konstruowaniu własnego ciała na wzór popularnych postaci – jak w tekście Joanny Kulas na temat serialu MTV *Chcę mieć znaną twarz*. Magda Szcześniak analizuje przewrotne strategie konstruowania kobiecości w serialu *Gotowe na wszystko*. Godny uwagi jest tekst Sideya Myoo o tożsamości w *Second Life*.

Tom zamykają dwa teksty o wpływie przekazów audiowizualnych, filmu i fotografii na przekształcanie tożsamości. Małgorzata Kozubek pisze o doświadczeniach w tym aspekcie w pracy z młodzieżą, a Sławomir Sikora analizuje problem w odniesieniu do filmu antropologicznego.

T.R.